KURJER WARSZAWSKI

Wtorek. Dnia 16 (28) Grudnia. — Rok 1852. № 344. Jutro, Śgo Tomasza Kant:.

Dzień 6 (18) Grudnia r. b., Imienin NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, uroczyście był obchodzony w *Radomiu*. O godzinie 10tej z rana, solenne Nabożeństwo w miejscowych Świątyniach PAŃSKICH odbyte, na którem znajdowały się Władze Wojskowe i Cywilne, oraz Uczniowie Gimnazjum, i Cechy, zakończone zostało Hymnem *Lwowa*. Następnie Gubernator Cywilny Gubernji *Radomskiej* i Marszałek Szlachty, Rzeczywisty Radca Stanu *Niemojewski*, Konjuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjmowali powinszowania od Urzędników. O godzinie zaś 4tej z południa, na danym przez JW. Marszałka Szlachty, wspaniałym obiedzie, znajdowały się: Osoby wojskowe, wyżsi Urzędnicy i znakomici Obywatele; przy zakończeniu obiadu, w chwili wzniesienia toastu za zdrowie i pomyślność NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, muzyka wojskowa Pułku *Muromskiego*, wykonała Hymn *Lwowa*.

W Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Mszy *Pasterskiej*, oraz w pierwsze Święto w czasie Summy, wykonali Mszę (in A. dur), kompozycji Woje: *Słoczyńskiego;* w drugie zaś Święto Mszę *Pasterską* (in B. dur), kompozycji J. K. *Chwaliboga*. Zakończyła zaś tak na *Pasterce* jak i w oba *Święta*, Kantata z chórem *Aniołów* (echo), *Wżłobie leży;* która pod względem kompozycji i effektu muzycznego, przynosi prawdziwą chwałę autorowi Panu *Chwalibóg*.

(Ar: nad:). Wyczytawszy w Nrze 330 *Kurjera Warszawskiego*, wiadomość o kamieniu z wyciśniętą stopą znajdującym się w *Zarembach Kościelnych*, przyjemnie mi jest donieść o podobnym temuż, znajdującym się we wsi *Sobolewie* w Okręgu *Żelechowskim*, własności W. Jana *Łaskiego*. Kamień ten dosyć duży, ½ stopy nad powierzchnię łąki wystający, znajduje się na łączce pomiędzy ogrodami włościańskiemi a Kaplicą dworską, o kilkanaście łokci od drogi publicznej prwadzącej do m. *Maciejowic;* równie na nim znać jest odcisk stopy ludzkiej, do którego lud przywiązuje pobożną tradycję, jakoby na nim miała się kiedyś objawić N. MARJA P., i zwykł na tenże odcisk składać drobną monetę, z której ja sam oglądając ten kamień przed 5cią laty, parę groszy na nim leżących widziałem. Inny znowuż kamień, do którego przywiązana jest legenda, jakoby na nim spoczywał Sty WOJCIECH, znajduje się blisko wsi *Góra Puławska* w Pow: *Radomskim*, na wysokiej górze krzakami jałowcowemi obrosłej, do wsi *Klikawy* należącej, pół wiorsty od *Wisły*, naprzeciwko *Nowej Alexandrji*, nad drogą z góry *Puławskiej* do *Bronowic* prowadzącą; na nim nic dopatrzyć się nie mogłem, lecz za to obok niego, znajduje się wielka ilość rażących w oczy szczątków choroby ludzkiej (kołtunu); nadto, dużo szmat, obuwia zdartego, i kijów podróżnych, jako świadków odległych pielgrzymek. — *K.*

Kolegjum Kościelne Gminy Ewangelickiej tutejszej, za miły poczytuje obowiązek złożyć niniejszem publiczne podziękowanie, tym wszystkim Panom Artystom i Amatorom, którzy w pierwsze Święto BOŻEGO NARODZENIA, przyczynić się raczyli do wykonania Kantaty *Rinka*, i Hymnu na solo sopran A. *Freyera*, w tutejszym Kościele Ewangelickim.

NOWINY DWORU.— Z *Petersburga*.— W d. ⁸/₂₀ Grud:, Hrabia *Vitzthum d'Eckstaedt*, Sprawujący interesa N. KRÓLA *Saskiego*, miał zaszczyt być przedstawionym J. C. W. CESARZEWICZOWI W. XIĘCIU NASTĘPCY TRONU.

N. PAN, postanowić raczył co następuje: »Ukazem NASZYM z d. 29 Listopada 1848 r., między innemi, rozkazano dla łatwiejszego Zarządu Kościołami i Duchowieństwem Rzymsko-Katolickiego wyznania, w południowej części *Rossji*, ustanowić w *Chersonie*, *siódmą* tegoż Wyznania Dyecezję, z Katedrą Biskupią. Dziś przyznając koniecznem zbliżyć rzeczoną Katedrę do tych kolonji *niemieckich*, dla których w celu zaspakajania duchownych potrzeb, najgłówniej miano na uwadze ustanowienie onej; Rozkazujemy tęż Katedrę przenieść z *Chersonu* do *Tiraspola*, a samą Dyecezję nazywać Dyecezją *Tiraspolską*. Dla wykonania tej Woli NASZEJ, Rządzący Senat nie zaniedba wydać należne rozporządzenia w Wydziale cywilnym; we względzie zaś Duchownym, Poruczyliśmy wykonanie tego, Metropolicie Kościołów *Rzymsko-Katolickich*."

N. PAN, mianować raczył Kawalerami Orderu Sgo ANDRZEJA, Jenerałów-Adjutantów: Jenerała Artylerji *Suchozaneta*, Dyrektora Akademji Wojskowej, i Jenerała Jazdy *Perowskiego*, Dowódzcę Oddzielnego korpusu *Orenburgskiego*.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem orderu Śgo WŁODZIMIERZA klassy IVtej, Sztabs-Kapitana *Boguszewicza*, z Korpusu Inżenierów Komunikacji, za odznaczenie się w rozprawie z *Góralami*, dnia 10 Maja r. b., przy wsi *Kaszkaczai* (na *Kaukazie*).

Rozkazem CESARSKIM, Kapitan *Fanschawe*, z Pułku Grenadjerów konnych Gwardji, postąpił na Pułkownika.

N. PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył Janowi *Mocarskiemu* i Felixowi *Sancewiczowi*, za przestępstwo polityczne zesłanym: pierwszemu do *Syberji* na osiedlenie, drugiemu zaś na mieszkanie do Gubernji *Wiatskiej*, powrócić do Królestwa.

Ignacy *Rembiewski*, przeżywszy lat 30, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Matka, Siostra i Bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie 3ciej po południu,

z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Andrzej *Nawrocki*, Fryzjer, lat 41 liczący, onegdaj życie zakończył.

Dowiadujemy się, że Hr: *Plater*, Artysta Cesarskiej Akademji sztuk pięknych, wyjeżdża za granicę.

Jeden z autorów *niemieckich*, wpadł na dość oryginalną myśl, ułożenia w formie *melodji wierszem*, celniejsze recepty kucharskich przyrządów i przysmaków. Wesoła Gosposia nóci córkom swoim, z czego się składa *puding angielski*, jak *ryby* lub *drób* przyrządzać, jak *zupę grochową* zaprawiać, a te niewinne śpiewki powtarzane często, wzmacniają w pamięci młodych dziewic, naukę praktycznego gospodarstwa. Może i u nas znajdzie się jaki rymotwórca, który myśl tę *muzą* swoją ożywi.

Kapelusze damskie, które podług zapowiedzianego przez dzienniki mód zagraniczne programatu, miały być tej zimy więcej zamknięte od przeszłorocznych, są takiemi wprawdzie w formie, ale nie w istocie, bo stawiane coraz bardziej na tył głowy, twarz zupełnie odsłaniają. Nie wątpim, że ta *moda* skończy się przed Marcem, inaczej odsłanianie twarzy w owej porze roku, smutne następstwa dla białości twarzyczek mogłoby sprowadzić.

Już od onegdaj ozwały się na nowo *katarynki*, które dość długo bo przez cały *Adwent*, spoczywały w uspieniu.

Znany oddawna i u nas taniec *gawot*, wznowiony został na kilku balach w *Paryżu*.

W *Meissen* urządza się fabryka wyrobu sztucznego *fiszbinu*, z rośliny *hiszpańskiej*, *Calamus rotang* (Trzcina kamienna). Ten nowy wyrób ma mieć sprężystość prawdziwego *fiszbinu*, i dać się zastosować do budowy *parasolów* i *parasolików*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* (zebrane w pewnym domu za przedstawienie *fantasmagorji*) kop. sr. 61½; i od E. O. kop. 45, dla sierot po cholerycznych.— Od Józ: E. z *Petersburga*, kop. 80, jako resztę pozostałą z prenumeraty *Magazynu Mód*, dla Józefy *Kak:* przy ulicy *Wielkiej*.— Od J. G. i od A. G. (na intencję W. J.) rs. 1, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

Znany fabrykant mydeł toaletowych i pachnideł, P. Hugo *Stier*, zaszczycony na wystawie *Londyńskiej*, medalem nagrodowym, drukuje adresa swej fabryki na *papierze do perfumowania*. Fabryka P. *Stier*, istnieje na *Muranowie* N° 2207/s.

Jak corocznie tak i teraz dnia 31 b. m., w dzień Śgo Sylwestra, dany będzie w Resursie Kupieckiej bal; na który bilety wydawane będą w dniach 29 i 30 b. m., od godziny 3ej z południa do 7ej wieczorem. Członkowie życzący sobie należeć do wieczerzy spólnej, zaraz przy braniu biletów żądanie swoje oświadczyć zechcą. Dodajemy przytem, iż w czasie *krótkiego* karnawału, dane będą trzy wieczory t. j. 15 i 29 Stycznia, tudzież 5 Lutego 1853 r. Co się tyczy świetności balu *Sylwestrowego*, o tej możemy już cóś powiedzieć; widziane bowiem przez nas po niektórych magazynach stroje, dobrze wróżą o wystawności tej przyjemnej zabawy.

Urządzenie przez braci *Bardet*, o których tylokrotnie wspominaliśmy, sklepu z kwiatami, w domu W. *Petyskusa*, a tem samem w najdogodniejszym dla wszystkich punkcie, stało się nie małą wygodą w chwili rozwijania się zabaw karnawałowych, zwłaszcza gdy dary *Flory* są zawsze koniecznem dopełnieniem modnego ubrania balowego.

Właścicielka magazynu strojów na *Krakowskiem-Przedm:* N° 416, Pani Izabella *Schade*, celem zaopatrzenia swego magazynu w nowości na nadchodzący karnawał, wyjechała za granicę.

Owoż mamy już i *szopki*. Dawne to zabytki słynnych dyalogów, przedstawianych w ogóle przez żaków, dochowały się dotąd. Na pochwałę jednak tychże, powiedzieć możemy, że i oni równie idą za postępem; obfitsi bowiem w pomysłach, już na większy rozmiar rozwinęli dyalogowanie i strój im właściwy. Pozostał wprawdzie i *Herod* i *djabeł*, i nakoniec *baba*, ale cóżby znaczyła *szopka* bez tych ważnych figur. Żaki z *szopkami* chodzą zwykle wieczorami, i na zawołanie dają przedstawienia.

Już wczoraj nadmieniliśmy o dwóch koncertach, mających się dać w ciągu tego tygodnia. Dziś więc powtarzamy, że pierwszy z nich będzie *ostatni*. Jutro bowiem przyjdzie nam pożegnać owe pobratymcze siostry *Morawianki*, a tak pełne talentu, mianowicie też Pannę *Wilhelminę*, tę jak ja nazwaliśmy *czarodziejkę skrzypcową*. Nie wątpimy że zebranie, będzie nader liczne, a pożegnanie równie serdeczne, jak było przyjęcie. W końcu zaś tygodnia a podobno w *Piątek*, usłyszymy naszego znakomitego Artystę P. Antoniego *Kątskiego*, ale nie na salach Redutowych, lecz jak się zdaje na scenie Teatru Wielkiego. Tu jednak *nie dodamy* że po raz *ostatni*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Zawieszenie broni*, Panna *Strzelbicka* 3-kroć, P. *Rychter* 2-kroć, P. *Chomanowski* 3-kroć, P. *Stolpe* 4-kroć, i Jaś *Chomanowski* (syn) 4-kroć; po Kom: *Żona która oknem wyskoczyła*, Wszyscy po 2-kroć, i oddzielnie Pani *Zielińska*, PP. *Chomanowski* i *Stolpe;* po Monodramie *Wojtuś na przedstawieniu Roberta Djabła*, P. *Chomiński* 3-kroć.— Wkrótce w Teatrze Wielkim, daną będzie Opera *Lunatyczka;* Panna *Vallési* i P. *Ciaffei*, przedstawią główne role.

Przy spokojniejszych *Angielskich* targach, na *Gdańskiej* giełdzie, nie wiele okazywało się życia; a spekulanci po tak wysokich cenach, niechętnie na własny rachunek wchodzili w interessa. Kupowano tylko w przypadkach, gdzie przesadzone żądania nie stawały na przeszkodzie w wykonaniu zagranicznych rozkazów. W ciągu tygodnia sprzedano *pszenicy* z wody łasztów 247, ze spichlerza 100, *żyta* 20.— Płacono w przecięciu za łaszt *pszenicy*, od 123 do 132/3 funtów *holenderskich* wagi, od 430 do 515 guldenów *pruskich*, czyli za korzec *Warszawski*, od rs. 4 kop. 85, do rs. 5 kop. 81.— Od wczorajszego dnia mamy *przymrozek* i trochę *śniegu*. — *Gdańsk*, 23 Grudnia 1852 r.— *Makowski, Kendzior, et Comp.*

W dalszem rozwinięciu działań domu naszego, mamy honor donieść Obywatelom z nad rzeki *Narwi*, iż dla ułatwienia tymże możliwości spławienia ich produktów na własny rachunek do *Gdańska*, lub do *Warszawy*, a tym sposobem korzystania z cen bezpośrednich, otworzyliśmy nową agencję w *Pułtusku*, w osobie P. Alexandra *Rykowskiego*, który sprawując dotychczas z bratem swym P. Erazmem *Rykowskim* agenturę naszą w *Płocku*, dał nam dowody prawości charakteru i wielkiej znajomości rzeczy; tem chętniej więc polecamy go względom naszych komitentów. P. *Rykowski* będzie się trudnił przyjmowaniem na spichlerze przez siebie najęte w *Pułtusku*, pod wagą i miarą za kwitami xięgi sznurowej produktów, w *komis* domowi naszemu powierzonych; żądającym, na ręce P. *Rykowskiego*, posyłać będziemy zaliczenie w $^2/_3$ wartości produktu. Następnie, P. *Rykowski* zajmie się wynajęciem statków i ostateczną do *Gdańska* lub *Warszawy* expedycją.— *Gdańsk.— Makowski, Kendzior et C.*

Z *Londynu* donoszą na dniu 21 b. m., że ceny *pszenicy* nie uległy zmianie.

Od roku 1803, w przeciągu lat 50, po rok bieżący, 55 okrętów *Rossyjskich*, odbyło podróż w około świata. Z tych wypraw, było 34 Rządowych, 28 kompanji *Amerykańskiej*, 1 Hrabi *Rumiancowa*, a 2 kompanji *Finlandzkiej* połowu *wielorybów*.

W *Petersburgu* istnieje 55 fabryk zajmujących się wyrobem *tytuniu*, *sygar* i *sygaret*. Wszystkie te fabryki zatrudniają 1,925 robotników, w liczbie tej 269 chłopców, a 130 dziewcząt.

Budowa miasta *Kowna*, na nowem onego pomieszczeniu, podług planu zatwierdzonego przez J. C. MOŚĆ, postępuje spiesznie, i już dziś daje się widzieć skuteczność dobroczynnych środków i troskliwości Rządu. W przeciągu lat około 10ciu, to jest od epoki utworzenia Gubernji *Kowieńskiej*, główne jej miasto, powiększyło się blizko 200stu budynkami murowanemi, pięknej i mocnej struktury, nielicząc domów drewnianych, które nieustępują w niczem, najpiękniejszym *villom* stolicę otaczającym. Ludność *Kowna* w dwójnasób wzrosła. Przed rokiem 1843 liczba mieszkańców tego miasta i przedmieścia *Wiliampol*, nie dochodziła 7 czy 8,000 mieszkańców. W r. b., wynosi ona od 15 do 16,000. Pomieszczenie nowego miasta znajduje się na równinie dotykającej dawnego *Kowna*, od strony wjazdu *Wileńskiego*. Kto lat temu 10, widział w tem miejscu pola nieurodzajne i lasy, zdziwi się niepomału czynności i zamożności mieszkańców *Kowna* którzy w tak krótkim przeciągu czasu, potrafili wznieść nowe miasto.

Z *Odessy* piszą pod dniem 17 b. m., że w skutek wiadomości zbożowych z *Londynu*, z d. 7 i 8 b. m., ożywiły się znacznie zakupy *pszenicy*.

Anglja. — Gabinet jeszcze ułożonym nie został; *Times* jednak donosi, że to bardzo rychło nastąpi, i że wszystkie dotychczasowe starania Lorda *Aberdeen*, pomyślny obrót biorą. Dzienniki zajmują się tylko ministerjalnemi kombinacjami. Sądzą, że posiedzenia przyszłoroczne będą niesłychanie ważne. (P. Z.)

Austrja. — Hrabia *Gołuchowski* zostaje Posłem przy Dworze *Saskim*; zaś na jego miejsce Gubernatorem cywilnym i wojennym *Galicji*, ma zostać Arcy-Xiążę *Leopold*.— Z *Wiednia* wyjechał Radca Tajny Hr. *Karoly* do *Paryża*.— Konferencje celne ciągle prowadzą; z instrukcji danych Panu *Bruck*, wnioskują wszakże, że związek celny dzisiejszy rozwiązanym nie zostanie, tylko *Austrja* zawrze z nim traktat handlowy.— *Austrja* prowadzi układy z rozmaitemi państwami *niemieckiemi*, o zaprowadzenie jednakowego systematu paszportów. (P. Z.)

Belgja. — W rocznicę urodzin Króla *Leopolda*, gmina *Ixelles*, inaugurowała statuę na cześć tego Monarchy. Xiążęta *Belgiccy* przewodniczyli tej uroczystości.— Władze rozdają latorośle drzew morwowych i jajka jedwabników, osobom chcącym trudnić się *jedwabnictwem*. (I. B.)

Francja. *Paryż 22go Grudnia.* — Cesarz w *Compiègne*, zwiedzał główny szpital.— Przy rogatkach *de l'Etoile* urządzą plac wielki, który służyć będzie do zabaw ludowych i do manewrów wojskowych w lecie. — Zaprzeczono wszystkim pogłoskom o nowych surowościach przeciw rodzinie *Orleańskiej*; administrację tylko majątku tych Xiążąt uwiadomiono, by wszystkie dobra Xiążąt zostały sprzedane do 22 Stycznia, stosownie do dekretu; sprzedaż ta, nastąpi niezawodnie w terminie, albowiem przy dzisiejszym ruchu handlowym i spekulacjach, wielu prywatnych zarobiło tyle, iż mogą nabyć Xiążęce dobra.— Oczekiwana organizacja Dworu Cesarskiego, coraz bardziej się rozwija; w tych dniach mianowano Pierwszego Koniuszego i 4ch Koniuszych; zdaje się że dygnitarzom dworskim nie będą dodawać tytułu: »Wielki”, tylko tytuł: »Pierwszy” Koniuszy lub podobnie.— Z prowincji donoszą o podrożeniu wszystkich artykułów żywności; zbyt łagodna zima szkodzi też wielce zasiewom; w wielu miejscach musiano zasiewy powtórzyć. — Do tej pory niesłychać o balach; sądzą, że za powrotem Cesarza z *Compiègne*, zabawy będą liczniejsze.— Rząd ma zamiar wiele zrobić dla portu *Dunkierki*; urządzić tam mają *doki* największe we *Francji*, i wykopać nowy port dla parostatków rządowych tylko.— W d. 1 Grudnia r. b., liczono w *Paryżu* 10,991 cudzoziemców mieszkających w hotelach; w tymże dniu 1847, liczono ich 4,411; a w 1848 r. tylko 1776. — Na giełdzie interesów mało robią; rząd myśli o położeniu tamy ażjoterstwu akcjami kolei żelaznych i innych przedsięwzięć przemysłowych.— P. *Auchard*, syn mamki syna Cesarza *Napoleona I*, mianowany został Podintendentem stajen Cesarskich. Znał go *Paryż* z biletów wizytowych, na których drukowane było: *Auchard, Brat mleczny Króla Rzymskiego.* — Wdowa po słynnym fortepjaniście *Kalkbrenner*, umarła w tych dniach w *Paryżu*. (Ind. B.)

Hiszpanja. — W dniu 18 b. m. nowy gabinet *Roncali* ogłosił program; Jenerałowi *Narcaez*, polecono wracać do *Madrytu*; Pan *Bravo-Murillo* zaś wyjeżdża do *Francji*.— Na utworzenie nowego gabinetu, głównie wpływał u Królowej Matki Jenerał *Lersundi*.— Wszystkie miejscowe Dzienniki przybrały ton nader u-

miarkowany. — Spodziewają się powrotu P. *Isturiz*, i wstąpienia jego do gabinetu, wraz z PP. *Mon* i *Pidal*. (I. B.)

Niemcy. — Z *Drezna* donoszą, że Cesarz *Austrjacki* przybył tam wieczorem d. 22go b. m., wracając z *Berlina*; w banhofie przyjmowali go: Król *Saski*, oraz Xiążęta *Jan* i *Jerzy*; Xiążę *Albert* wyjechał naprzeciwko aż do *Röderan*. W d. 23 przedstawiali się Jenerałowie i Sztabs-Oficerowie; po audyencji udzielonej Ministrowi *v. Beust*, Cesarz w towarzystwie Xiążąt, zwiedzał miasto; wieczorem był obiad galowy i teatr. Cesarz o 11ej w nocy do *Pragi* wyjechał. (I. B.)

Rozmaitości. — Wielka handlowa spółka, pod firmą *Rotschild*, składająca się: z Baronów Anzelma Meyera *Rotschilda* w *Frankfurcie*, Salomona Meyera *Rotschilda* w *Wiedniu*, Jakóba Meyera *Rotschilda* w *Paryżu*, i Karola Meyera *Rotschilda* w *Neapolu*, na zjeździe familijnym w *Frankfurcie*, przedłużyła się na dalsze trzy lata. — W *Wenecji*, ma wkrótce wystąpić Panna *Donzelli*, córka słynnego tenora, a uczennica *Rossiniego*. — W okolicy *Valenciennes* (w *Belgji*), ubito kilka sztuk *gronostai*, co wróży zimę mocną. — We *Francji* sprzedaje się rocznie do 6 miljonów talji *kart* do grania. — Na wyspie *Maderze*, wielki jest niedostatek żywności. — Na wyspie *Jamaice*, spadły tej jesieni niesłychane deszcze. — Plantacje *kawy* w *Rio-Janeiro*, wiele od powodzi ucierpiały. — W *Paryżu* wynaleziono *parasolik*, który należał do słynnej Margrabiny *Pompadour*. — W *Anglji*, dwie *lokomotywy* wyzwały się na wyścigi. Długość mety do przebieżenia, jest 60 mil *angielskich*. — Pokazuje się, że *mama* natura, nie tylko ludzi upośledza; tak naprzykład: morze jest *ślepe*, bo ma tylko jedno oko (morskie oko); góry bywają *łyse*, skały *nagie*, a pagórki *garbate!*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzostowski Hipolit Hr. z Cesarstwa nr 601; Facieti Kaje: Arty: Śpiewu z Florencji nr 625; Hr. Kameński Podpor: Artyl: z Londynu nr 625; Małowieski Mich: Oby: z Kryski nr 601; Ostromęcki Walery z Radoszyc nr 570; Okułow Frejlina Dw: J. C. K. M., z Petersburga; Papczyński Emil Oby: z Krakowa nr 625; Poznański Dawid Dok: z Włocławka nr 601; Rudzewicz Marja Frejlina Dw: J. C. M., z Petersburga; Szlegel Radca Koleg: z Lublina nr 625; Zboiński Leop: Oby: z Ciechocinka nr 625.

Wyjechali: Bielski Łukasz Oby: do Jakubowic; Bujard Fran: Guwerner do Szwajcarji; Dąbrowski Ant: Ob: do Grabnej woli; Jakubowski Alex: Oby: do Kałuszyna; Krzyżanowski Xaw: Oby: do Lublina; Lelewel Tad: Oby: do Woli Cygowskiej; Prozor Edw: Hr. do Wilna; Trzciński Wikt: Oby: do Tunina.

DONIESIENIA.

Dnia 19/31 Grudnia r. b. o godz: 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Rządu Guber: Warszaws:, licytacja przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne wydzierżawienie LĄDOWEGO, wzdłuż brzegów Wisły, do dóbr Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, należących.



ŹREBAK 3-letni, Klaczka, maści karej, bez żadnej odmiany, wybiegła na ulicę dnia 26 b. m. wieczorem, z dziedzińca domu Nro 1003. Uprasza się Osobę któraby ją przytrzymała, i każdego ktoby mógł posiadać wiadomość, gdzie się obecnie znajduje, aby dał znać pod powyższy Nr, do Kantoru, za stosowną nagrodą.

Potrzebny jest na prowincję FRANCUZ lub POLAK, posiadający gruntownie język francuzki. Życzący, może się zgłosić do Hotelu Gerlacha pod Nr 11, każdodziennie do godziny 11ej z rana, i od 3ej do 5 po południu.

Wiadomość dla Panów Myśliwych. — **ROGI** do prochu nadzwyczajnej piękności, duże, przezroczyste, z konstrukcją maszynek najpraktyczniejszą w znacznej ilości, nadeszły do handlu A. Kowalewskiego, Nr 447 na Krak:-Przedm:; gdzie także znajduje się duży asortiment różnych, nieodzownie potrzebnych, przyborów Myśliwskich.

Po ś. p. Konstantym Pruszaku, właścicielu dóbr Sanniki, i innych, sporządza inwentarz pozostałego Majątku, Rejent Okręgu Gostyńskiego w Gąbinie, Piotr Lewandowski; wzywa się przeto wszystkie Osoby, mające jakiekolwiek pretensje do spadku po tymże pozostałego, aby takowe w ciągu miesiąca od daty niniejszego wezwania, bąć osobiście Rejentowi Lewandowskiemu, do inwentarza zadyktowali, lub żeby się z pretensjami swemi zgłosili do Teodora Łąckiego Patrona w Warszawie pod Nr 1776 przy ulicy Stojerskiej zamieszkałego, jako umocowanego przez opiekę nieletniego Alexandra Pruszaka, do tej czynności.

Skład Mydeł perfumowych, i wszelkich Kosmetyków, przy rogu ulicy Długiej i Miodowej, dawniej prowadzony przez H. Stir, obecnie przez J. H. Pignan, został zaopatrzony w wszelkie potrzeby toaletowe, w najlepszych gatunkach, po cenach tak umiarkowanych, bo zaczynających się od kop: 2. — W tymże handlu, dostać można wyrobów RĘKAWICZNICZYCH w najlepszych gatunkach; cena Rękawiczek męzkich kop: $42\frac{1}{2}$, damskich kop: $37\frac{1}{2}$; przytem Krawatów wszelkich gatunków i kolorów, cena zaczyna się od k. 45.

Do głównego Składu Kawjoru i różnych produktów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej Nro 496, w domu WW. Piotrowskich, 3ci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł transport **WINOGRON** Astrachańskich; **KONFITUR** Kijowskich suchych i płynnych; **GROSZKU** zielonego, i **JARZĄBKÓW** Archangielskich.

B. *Miedwiednikow*.

FORTEPJAN Koncertowy palisandrowy, mało używany, do sprzedania pod Nrem 1291 przy ulicy Nowy-Świat, na 1szem piętrze.

Dwie **OSOBY** dobrego wychowania, powodowane okolicznościami, przyjęcia obowiązku: 1sza obeznana dokładnie z wszelkiem gospodarstwem i kuchnią, życzy przyjąć zarząd domu; 2ga zaś podejmuje się obowiązku Bony do małych dziatek. Ktoby potrzebował takowych, raczy zgłosić się przy ulicy Nowolipie pod Nr 2464 w domu Piotrowskiej, na 1sze piętro po lewej ręce. — NB. Pierwsza i druga w razie potrzeby, mogą złożyć pełne chluby świadectw.

Do najęcia każdego czasu, dwa **SKLEPY** świeżo odnowione, z Mieszkaniem, razem lub częściowo, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Hr. Zamoyskiego pod Nr 1245. Wiadomość w bramie u Szwajcara.



Samuel *Walter*, Fabrykant patentowanych ochronnych **LATAREK** (za które przyznany ma sobie medal na wystawie z r. 1838), i innych wyrobów blacharskich, mieszka obecnie przy ulicy *Zielnej* pod Nr 1434. obok domu dawniej W. *Pruszaka*; gdzie wyrobów jego w każdym czasie, gotowych, nabyć można; przyjmuje także wszelkie obstalunki.



PIES wyżeł, rasy kurlandzkiej, uczony do polowania, i innych sztuk, jest do sprzedania; — oraz **MATERAC** włosiany, w dobrym stanie, nic nieużywany, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 783. Wiadomość na dole od frontu.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 6.
TEATR WIELKI. Jutro, *ostatni* Koncert Panien *Neruda*.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 16 (28) Grudnia 1852 r. — Starszy Cenzor, Radca Dw: *L. T. Tripplin*.